

Problem winy umyślnej przy przestępstwie znęcania się nad zwierzętami

JOANNA HELIOS

ORCID: 0000-0003-3571-1665

Katedra Teorii i Filozofii Prawa

Uniwersytetu Wrocławskiego

MIKOŁAJ JEDLECKI

ORCID: 0000-0002-3701-0486

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytetu Wrocławskiego

Abstrakt

Niniejszy artykuł stanowi próbę refleksji nad rolą winy jako konstrukcji karnoprawnej dla prawnej ochrony zwierząt przy przestępstwie znęcania się nad zwierzętami. Wyodrębniono w nim dwie grupy problemów: po pierwsze, pojęcie winy w prawie karnym, ze szczególnym uwzględnieniem winy umyślnej i zamiaru bezpośredniego; po drugie, analizę przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w doktrynie i orzecznictwie sądowym.

Słowa kluczowe: przestępstwo znęcania nad zwierzętami, wina umyślna, zamiar bezpośredni, krzywdzenie zwierząt.

Znęcanie się nad zwierzętami jest zjawiskiem, które często spotyka się ze społecznym przyzwoleniem, mimo istnienia w polskim ustawodawstwie stosownych środków karnych i administracyjnych. Ochrona zwierząt przed zadawaniem im bólu i cierpienia została obwarowana środkami prawnymi, które czasami zawodzą, są niewłaściwie interpretowane i stosowane na płaszczyźnie praktyki prawniczej. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że w polskim systemie prawnym nie mamy żadnego przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt obejmującego winę umyślną. Powoduje to, że znaczna część postępowań karnych przeciwko sprawcom przestępstwa znęcania się nad zwierzętami jest umarzana.

Niniejszy tekst stanowi próbę refleksji nad rolą i rodzajami winy umyślnej w konstrukcji karnoprawnej ochrony zwierząt przy przestępstwie znęcania się nad zwierzętami.

Prawo karne nie od dziś zakazuje znęcania się nad zwierzętami. Jednakże prawnie sankcjonowany status zwierząt jest rozwiązaniem stosunkowo nowym¹. Prawnokarna ochrona zwierząt rozpoczęła się od sformułowania katalogu zakazanych czynów wobec zwierząt, czyli ingerencji w swobodę postępowania ze zwierzętami jako rzeczami. Podstawę dla takiej ingerencji uzasadniano wymogami porządku i moralności publicznej. W XX wieku w Europie pojawiły się autonomiczne podstawy aksjologiczne prawa ochrony zwierząt. Koncepcja „istot zdolnych do odczuwania cierpienia” nadała zwierzętom szczególny status prawny. Względ na zdolność zwierząt do odczuwania cierpienia stał się zasadą wszelkiego traktowania zwierząt. Zadawanie cierpienia oraz wszelkie zabijanie stały się wyjątkiem określonym przepisami prawa. Katalog czynów uznawanych za znęcanie się został przyjęty jako punkt wyjścia w projektach ustawy o ochronie zwierząt uchwalonej 21 sierpnia 1997 roku². W ustawie tej, oraz w jej nowelizacjach, przedmiotowy katalog uległ rozszerzeniu, a opisy czynów zostały zmodyfikowane³.

¹ P. Waldau, *Co każdy powinien wiedzieć. Prawa zwierząt*, przeł. M. Różycki, Warszawa 2021, s. 101–102.

² Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku, Dz.U. z 2020 r. poz. 638 ze zm.; dalej: ustawa o ochronie zwierząt lub uoz.

³ *Raport o problemie bezdomnych zwierząt*, Fundacja dla Zwierząt „Argos”, red. T. Wypych, Warszawa 2016, s. 69–70.

Pojęcie znęcania się nad zwierzętami nie stanowi *novum* w polskim porządku prawnym. Pojawiło się ono już w okresie międzywojennym, w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 roku o ochronie zwierząt. Artykuł 1 wskazanego aktu prawnego zabraniał znęcania się nad zwierzętami⁴, a kolejny podawał przykładowe sposoby znęcania się, przy czym litera j tego artykułu wskazywała, że znęcaniem się jest także „wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby”⁵.

Art. 6 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt z 1997 roku zabrania znęcania się nad zwierzętami, a naruszenie tego zakazu może stanowić podstawę przypisania sprawcy przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3 (art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt). Ustawa przewiduje również tak zwany typ kwalifikowany tego przestępstwa, to jest działanie ze szczególnym okrucieństwem, który zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przedmiotem ochrony omawianego przestępstwa jest zdrowie zwierzęcia, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym, w tym zabezpieczenie go przed cierpieniem⁶. W art. 6 ust. 2 odnajdujemy definicję legalną znęcania się nad zwierzętami, zgodnie z którą należy przez nie rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. Warto zauważyć, że ból i cierpienie są pojęciami odrębnymi, często używanymi zamiennie lub mylonymi. Nie są to jednakże pojęcia tożsame. Ból odnosi się do odczuć fizycznych, natomiast cierpienie — do psychicznych. Cierpieniem będzie na przykład lęk, głód, pragnienie, strach. Niewątpliwie każdy ból łączy się także z cierpieniem, natomiast nie każde cierpienie związane jest z odczuciami natury fizycznej⁷. Przytoczony przepis definiuje doniosłą aksjologicznie kwestię, ustanawiając normę zabraniającą znęcania się nad zwierzętami. Zakaz ten jest potrzebnym i słusznym krokiem w kierunku zwiększenia prawa

⁴ M. Rudy, *Traktat o uśmiercaniu zwierząt*, Warszawa 2019, s. 78–79.

⁵ P. Skuczyński, A. Zientara, *Prawnokarna ochrona zwierząt a filozoficzny i teoretyczno prawny problem wartości i praw podmiotowych*, [w:] *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012, s. 204.

⁶ K. Kuszelewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 155.

⁷ K. Topczewska, *Ustawa o ochronie zwierząt. Informator prawny dla praktyków*, Warszawa 2019, s. 12.

zwierząt do ochrony przed cierpieniem. Treść tego przepisu oraz przepisów z nim związanych stanowi spore wyzwanie interpretacyjne z uwagi na ochronę dobra, jakim jest życie lub komfort bytowania przedstawicieli gatunków zdolnych, podobnie jak ludzie, do odczuwania cierpienia⁸.

Prawodawca w sposób wyraźny przedstawił możliwe sposoby znęcania się nad zwierzętami⁹, jednakże nie w formie katalogu zamkniętego¹⁰. Znęcanie się jest przestępstwem powszechnym, które może zostać popełnione zarówno w postaci działania, jak i zaniechania¹¹.

Brzmienie cytowanego przepisu ustawy o ochronie zwierząt nie powinno budzić wątpliwości. Niestety okazuje się, że organy ścigania i sądy często niewłaściwie odczytują jego sens i ustalają w pierwszym rzędzie, czy sprawca chciał skrzywdzić zwierzę¹². W uzasadnieniach wydawanych orzeczeń tłumaczą, że skoro przestępstwo znęcania się jest przestępstwem umyślnym, które może być popełnione w formie zamiaru bezpośredniego, to jeśli sprawca swoim zamiarem nie obejmuje „chęci” skrzywdzenia zwierzęcia, to przestępstwa nie popełnia. Trzeba pamiętać o tym, iż to ustawodawca zdecydował, że czyny wymienione w art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt stanowią znęcanie się nad zwierzęciem — skoro sprawca je z rozmysłem podejmuje, to znaczy, że działa umyślnie. Co więcej, nawet takie działanie, którego przepis wśród przykładów znęcania się nie wymienia, będzie za nie uznane, jeśli obiektywnie jest działaniem krzywdzącym zwierzę. To, czy sprawca w ten sposób chce skrzywdzić zwierzę, czy przykładowo tylko zarobić, jest kwestią drugo-

⁸ A. Zajac, *Problemy interpretacyjne tekstu ustawy o ochronie zwierząt — zagadnienia wybrane*, [w:] *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem. Wybrane problemy*, red. J. Helios, W. Jedlecka, Toruń 2019, s. 100–101.

⁹ J. Misiewicz, *Odpowiedzialność karna za naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt i o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych. Część I*, „Życie Weterynaryjne” 2020, nr 95 (3), s. 151.

¹⁰ M. Mozgawa, *Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 168–171.

¹¹ L. Drwęski, *Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt — obraz statystyczny*, [w:] *Status zwierzęcia*, s. 234.

¹² Zob. przykładowo wyroki Sądu Okręgowego w Kielcach z 21 października 2013 roku, sygn. IX Ka 921/13; oraz Sądu Okręgowego w Poznaniu z 14 czerwca 2018 roku, sygn. IV Ka 479/18, w których pojawiła się taka właśnie argumentacja.

rzędną¹³. Właściwe rozumienie art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt jest niezwykle ważne, ponieważ nieprawidłowa wykładnia tego przepisu skutkuje często umorzeniem postępowania lub odmową jego wszczęcia na etapie postępowania przygotowawczego, a na etapie postępowania sądowego uniewinnieniem. Najczęstszym błędem w rozumieniu znamienia „znęcania się” nad zwierzętami jest definiowanie go jako działania intencjonalnego sprawcy, ukierunkowanego na chęć zadawania bólu lub cierpienia. Takie rozumowanie nie jest prawidłowe, gdyż zamiar sprawcy nie odnosi się do samego zadawania zwierzęciu bólu lub cierpienia, lecz do czynności sprawczej¹⁴. Niestety w orzecznictwie sądowym pokutuje rozumowanie, które skupia się na winie umyślnej i zamiarze bezpośrednim, pomijając szerszy kontekst działania bądź zaniechania sprawcy. Z całą pewnością, z uwagi na kształt art. 35 ustawy o ochronie zwierząt oraz treść przepisu art. 8 k.k., omawiane przestępstwo nie może być popełnione nieumyślnie. Niemniej analiza treści przepisu art. 6 ustawy o ochronie zwierząt, a zwłaszcza rodzajów znęcania się określonych w ust. 2 przywołanego artykułu, w zestawieniu z dorobkiem orzecznictwem na tle przestępstwa z art. 207 k.k. prowadzić może do wniosku, że nie wszystkie postaci znęcania się nad zwierzętami mogą być popełnione wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego. Są bowiem i takie, które — jak się wydaje — mogą być popełnione również w formie zamiaru ewentualnego. Z całą jednak pewnością wadliwe jest przyjęcie, jakoby warunkiem *sine qua non* omawianego przestępstwa był zamiar bezpośredni relatywizowany do woli zadawania zwierzęciu cierpień.

Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków orzekł, że

przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być tylko popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim [...]. Za przestępstwo znęcania odpowiada nie tylko osoba, która świadomie zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. [...] Zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Dopuszczenie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu,

¹³ B. Błońska, *Czy można „niechcący” znęcać się nad zwierzęciem?*, <https://www.otwarteklatki.pl/blog/czy-mozna-niechcacy-znecac-sie-nad-zwierzeczem> (dostęp: 11.01.2022).

¹⁴ K. Topczewska, *op. cit.*, s. 12.

czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się¹⁵.

W wyroku w sprawie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami z 14 kwietnia 2016 roku¹⁶ Sąd Najwyższy, kierując się wcześniejszym tokiem rozumowania, stwierdził, że trzeba ocenić, czy sprawca mógł zaniedbać zwierzęta nieumyślnie, a jeśli uczynił to umyślnie, to może jednak nie sposób przypisać mu zamiaru bezpośredniego.

W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w Sokółce¹⁷ oskarżonemu postawiono zarzut znęcania się nad rocznym psem rasy mieszaniec, czym działał na szkodę opiekunów psa. Istota problemu w niniejszej sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, jaki jest charakter prawny czynu zabronionego z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, a więc przede wszystkim, jak należy rozumieć pojęcie znęcania się nad zwierzętami oraz czym charakteryzuje się strona podmiotowa tego przestępstwa. Sąd w Sokółce rozpatrujący sprawę powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zdaniem którego przy ustalaniu, czy dane zachowanie stanowi znęcanie się nad zwierzęciem w myśl ustawy o ochronie zwierząt, można nadal stosować pośilkowo poglądy wypracowane przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie przepisu art. 184 k.k. z 1969 roku i 207 k.k. z 1997 roku, oczywiście przy uwzględnieniu nowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazującego, jak należy rozumieć pojęcie znęcania się, oraz specyfiki przedmiotu czynności wykonawczej. Racjonalny ustawodawca posługując się tym samym terminem „znęcanie się” w kodeksie karnym w odniesieniu do ludzi, jak i w ustawie o ochronie zwierząt w odniesieniu do zwierząt, musiał bowiem dopuścić stosowanie analogii w zakresie, w jakim literalna wykładnia tego pojęcia to dopuszcza. Opierając się o bogate w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy w Sokółce uznał, że należy wskazać, że znęcanie się ze swej istoty polega na tym, że sprawca chce zadać pokrzywdzonemu cierpienia fizyczne lub moralne, dokuczyć mu czy go poniżyć, dlatego też godzenie się sprawcy na taki charakter zachowania się nie jest wystarczające do przypisania mu

¹⁵ Wyrok SN z 16 listopada 2009 roku, sygn. V KK 187/09.

¹⁶ Wyrok SN z 14 kwietnia 2016 roku, sygn. V KK 458/15.

¹⁷ Wyrok Sądu Rejonowego w Sokółce z 22 października 2013 roku, sygn. II K 224/13.

popęnienia występku z art. 184 § 1 k.k., a więc przestępstwa znęcania się z art. 184 § 1 k.k. można dopuścić się tylko z zamiarem bezpośrednim.

O ograniczeniu form umyślności jako elementu strony podmiotowej do postaci zamiaru bezpośredniego przesądzać ma również znamię czasownikowe, sygnalizujące intencję „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy, co winno odnosić się zarówno do znęcania się nad ludźmi, jak i zwierzętami. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że również przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone w art. 35 ust. 1 tej ustawy może być popełnione jedynie umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Wskazuje to jednoznacznie, że Sąd Najwyższy nie podziela w tym zakresie poglądu prawnego, który opierając się o wcześniejszą linię orzecniczą, wskazywał na możliwość popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami również z zamiarem ewentualnym. Za takim rozumieniem terminu „znęca się” przemawia również to, że należy go interpretować w dużym stopniu obiektywnie, i o uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub cierpienia ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych. Nie można również pomijać tego, że w przypadku zwierząt oczywiste są trudności związane z dowodzeniem faktu odczuwania przez nie cierpienia psychicznego, a nawet bólu fizycznego. Bezsprzeczne w sprawie pozostaje w świetle zgromadzonych dowodów to, że wyłącznym zamiarem i celem działania oskarżonego zadającego uderzenie psu należącemu do pokrzywdzonych był zamiar udaremnienia jego ataku za pomocą trzymanego przypadkowo w ręku narzędzia, nie zaś zadawanie mu cierpień moralnych w celu udrczenia, poniżenia lub też dokuczenia. Z poczynionych ustaleń wynika jednoznacznie, że zwierzę to przejawiało po raz kolejny tego typu agresywne zachowanie wobec przypadkowych osób, znajdowało się bez nadzoru poza miejscem zamieszkania jego właścicieli, bez kagańca. Należy podkreślić, że oskarżony, będąc zdrowym, silnym mężczyzną, trzymanym w ręku narzędziem mógł niewątpliwie zadać psu pokrzywdzonych dużo poważniejsze obrażenia, gdyby tylko spowodowanie takowych i w efekcie cierpienie zwierzęcia były jego zamiarem. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe

okoliczności, Sąd Rejonowy w Sokółce uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Jak wynika z powyższego, wykładnia ustawowych znamion przestępstwa znęcania się nad zwierzętami ukazuje poważne trudności w orzecznictwie sądowym, jeśli chodzi o kwestię zamiaru, z jakim może ono zostać popełnione. Jest tak nawet przy przyjęciu założenia, że odwołanie się do dorobku nauki i orzecznictwa w odniesieniu do art. 207 k.k. jest konieczne, jednakże nie spowoduje, że uniknie się trudności i wątpliwości. Problem z udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy przestępstwo znęcania się może zostać popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim, czy także w zamiarze ewentualnym, dotyczy bowiem również przestępstwa znęcania się z art. 207 k.k. Na gruncie doktryny kwestia strony podmiotowej przestępstwa znęcania się z art. 207 k.k. wywołuje kontrowersje. Część doktryny twierdzi, że występzek znęcania się można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim. Takie stanowisko zajął także Sąd Najwyższy, który w wyroku z 1999 roku¹⁸ jasno określił, że znamię czasownikowe „znęca się” przesądza o ograniczeniu strony podmiotowej do umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego. Mieści się w nim chęć zadania cierpienia ofierze i dla jego realizacji samo godzenie się sprawcy na taki jego efekt nie wystarczy. Są także i stanowiska doktrynalne głoszące, że przestępstwo znęcania można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Sąd Najwyższy również nie wykluczył takiej możliwości. W wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny¹⁹ stwierdził, że cechą podmiotową znęcania się jest umyślność, która w zasadzie występuje w postaci zamiaru bezpośredniego, wyrażającego się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczenia, poniżenia itp. — obojętnie, z jakich pobudek. Nie można jednak wyłączyć popełnienia niekiedy przestępstwa określonego w art. 184 k.k. (przestępstwa znęcania się na gruncie kodeksu karnego z 1969 roku) z zamiarem ewentualnym. W takim wypadku niezbędne jest ustalenie na podstawie konkretnych okoliczności, że sprawca, dą-

¹⁸ Wyrok SN z 21 października 1999 roku, sygn. VKKN 580/97.

¹⁹ Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny z 9 czerwca 1976 roku, sygn. VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

ząc bezpośrednio do innego celu, jednocześnie godził się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dotkliwych przykrości i cierpień²⁰. Należy przychylić się do koncepcji stanowiącej, że zamiar bezpośredni należy odnosić do psychicznego nastawienia do samej czynności sprawczej, nie zaś do woli sprawcy, by wyrządzić zwierzęciu krzywdę. Wówczas do stwierdzenia odpowiedzialności karnej sprawcy nie jest konieczne ustalenie, że jego bezpośrednim celem było wyrządzenie zwierzęciu krzywdy, lecz odniesienie zamiaru do samego zachowania wobec zwierzęcia, na przykład pakowanie karpi do worków foliowych bez wody jako czynność sprawcza. Natomiast sprowadzanie zamiaru bezpośredniego wyłącznie do woli wyrządzenia zwierzęciu krzywdy stanowi interpretację zawężającą ochronę zwierząt i odpowiedzialność karną sprawcy, ponieważ w sytuacji ustalenia, że główną motywacją sprawcy nie było spowodowanie zwierzęciu bólu lub cierpienia, należałoby przyjąć, że nie doszło do przestępstwa²¹.

W kontekście prowadzonych rozważań na uwagę zasługuje orzeczenie Sądu Najwyższego z 2020 roku²² dotyczące warunków bytowych psów w jednej z hodowli. Sąd Najwyższy powołał się na humanitaryzm²³ jako pojęcie prawne zdefiniowane w art. 4 pkt 2 ustawy o ochronie zwierząt odnośnie do traktowania uwzględniającego potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę. W ocenie Sądu Najwyższego ustawa o ochronie zwierząt przyznaje im określone prawa, a przez to ogranicza sferę swobody działania człowieka wobec zwierzęcia oraz nakłada na ludzi pewne obowiązki względem nich. Katalog z art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt jest otwarty i zawiera przede wszystkim typowe, ale nie wszystkie, wypadki znęcania się nad zwierzętami. Za znęcanie się nad zwierzętami może być więc uznane każde zadawanie lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia, nawet gdy zachowanie to nie zostało wymienione wprost w żadnych z punktów wskazanego przepisu. Sąd Najwyższy uznał, że wystarczy w takich sytuacjach wskazanie, iż to

²⁰ K. Więckowska, *Znęcanie się nad zwierzętami na gruncie ustawy o ochronie zwierząt — kilka refleksji de lege lata*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*, red. B. Błońska et al., Warszawa 2017, s. 160–161.

²¹ K. Kuszlewicz, *op. cit.*, s. 166–167.

²² Wyrok SN z 7 lipca 2020 roku, sygn. II KK 222/19.

²³ Por. J. Helios, W. Jedlecka, A. Ławniczak, *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt — wybrane zagadnienia*, Wrocław 2016, s. 97.

zachowanie było niehumanitarne, a więc takie, które nie uwzględniało potrzeb zwierzęcia lub nie zapewniało mu opieki czy też ochrony. Sąd Najwyższy stoi jednoznacznie na stanowisku, że do zaistnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami nie jest konieczne dążenie sprawcy wprost do zadania zwierzęciu cierpienia. Jakkolwiek w swoich judykatach podkreślał, że co prawda przestępstwo znęcania się nad zwierzętami w swojej konstrukcji wymaga zaistnienia po stronie sprawcy winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim, to zamiar ten badać należy w odniesieniu do samej czynności sprawczej, nie zaś do woli zadania bólu lub cierpienia zwierzęciu przez sprawcę. Ta dość nieoczywista z pozoru konstrukcja zdecydowanie poszerza ochronę zwierząt przed znęcaniem się, jednak wciąż spotyka się z niewłaściwym rozumieniem. Często organy ścigania lub sądy poprzestają na wskazaniu, że elementem koniecznym tego przestępstwa jest zamiar bezpośredni, pomijając okoliczności, wobec których powinien on zostać stwierdzony.

Sąd Najwyższy swoje stanowisko motywuje tym, że ból lub cierpienie zwierzęcia mają charakter zobiektywizowany i ich rzeczywisty byt jest niezależny od tego, czy sprawca wprost do nich dążył. Przedmiotem ochrony ustawowej jest bowiem ochrona zwierząt przed cierpieniem i bólem, zaś na ich doznanie nie ma w praktyce wpływu motywacja sprawcy. Zaprezentowane w przytoczonym wyroku stanowisko Sądu Najwyższego budzi optymizm, co więcej zaczyna wpływać na tok rozumowania sądów powszechnych. I tak Sąd Okręgowy w Warszawie²⁴ stwierdził, że nie ma sporu odnośnie do tego, że przestępstwo zarzucone oskarżonym może zostać popełnione tylko umyślnie i wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Nie oznacza to jednak, że odpowiedzialność za nie przypisać można jedynie osobie, która sama osobiście zadaje zwierzęciu cierpienie. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nieprzekonujące są wywody Sądu Rejonowego, że oskarżeni nie chcieli zadawać psom cierpień. Nadto dla zaistnienia przestępstwa z art. 35 § 1a uoz nie jest konieczne dążenie sprawcy do takiego skutku, ale jego zamiar powinien obejmować samą czynność sprawczą znęcania się nad zwierzęciem w rozumieniu art. 6 ust. 2 uoz, a nie jego wolę zadania bólu

²⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 8 czerwca 2021 roku, sygn. akt IX Ka 422/21.

bać cierpienia zwierzęciu. Oskarżeni lekarze weterynarii, godząc się na przebywanie odłowionych psów w określonych warunkach, świadomie dopuszczali do zadawania im bólu i cierpienia, co w żadnym razie nie jest okolicznością ich odciążającą. Właśnie od lekarza weterynarii wymagać należy szczególnej troski i dbałości o ochronę życia i zdrowia zwierząt znajdujących się w jego, choćby czasowym, posiadaniu. Trudno też uznać, aby potrzebna była fachowa wiedza do ustalenia, że pies musi się prawidłowo odżywiać, może być chory czy też że nie może przebywać w odchodach.

Reasumując, ukształtowany w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami można popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, ogranicza karalność znęcania się do czynów „sadystycznych”²⁵ i w zasadzie depenalizuje główne i powszechne przejawy znęcania się nad zwierzętami. Powinna zostać dopuszczona możliwość popełnienia czynów z art. 6 ust. 2 z zamiarem ewentualnym, natomiast czyny popełnione z zamiarem bezpośrednim sprawiania bólu i cierpienia stanowić powinny przestępstwo kwalifikowane, zagrożone karą o wyższej górnej granicy²⁶. Dla zaistnienia przesłanek znęcania się nad zwierzętami sprawca nie musi chcieć wywołać u zwierzęcia ból lub cierpienie i do tego dążyć. Wystarczy, że zamiarem swoim sprawca obejmuje jedną lub więcej czynności sprawczych, takich jak na przykład zaniechanie podjęcia koniecznego leczenia²⁷.

Stosowana przez sądy wykładnia art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt w większości przypadków ma charakter zawężający, który nie jest zgodny z oczekiwaniami społecznymi. Otwartym pozostaje pytanie o intencje prawodawcy w przedmiocie art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. Wszak prawodawca uznał określone formy zachowań jako naganne wobec zwierząt i świadczące o znęcaniu się nad nimi. Być może problem tkwi w braku spójności rozumienia winy na gruncie dogmatyki prawa karnego.

²⁵ D. Karaś, „Niech zwierzęta mają prawa”! Monitoring ścigania oraz karania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom, „Przegląd Prawa i Administracji” 108, 2017, s. 22.

²⁶ Raport o problemie bezdomnych zwierząt..., s. 86.

²⁷ K. Topczewska, *op. cit.*, s. 13.

Bibliografia

- Błońska B., Czy można „niechący” znęcać się nad zwierzęciem?, „Otwarte Klatki” 17.10.2020, <https://www.otwarteklatki.pl/blog/czy-mozna-niechacy-znecac-sie-nad-zwierzeciem>.
- Drwęski L., *Ocena skuteczności ścigania przestępstw związanych z ochroną zwierząt — obraz statystyczny*, [w:] *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012.
- Gabriel-Węglowski M., *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Toruń 2008.
- Helios J., Jedlecka W., Ławniczak A., *Aspekty prawne, filozoficzne oraz religijne ochrony roślin i zwierząt — wybrane zagadnienia*, Wrocław 2016.
- Karaś D., „Niech zwierzęta mają prawa”! Monitoring ścigania oraz karania sprawców przestępstw przeciwko zwierzętom, „Przegląd Prawa i Administracji” 108, 2017.
- Kowalewska-Lukuć M., *Wina w prawie karnym*, <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/monografie/wina-w-prawie-karnym-369450900>.
- Kuszelewicz K., *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.
- Misiewicz J., *Odpowiedzialność karna za naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt i o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych. Część I, „Żyocie Weterynaryjne” 2020, nr 95 (3).*
- Mozgawa M., *Prawnokarne aspekty ochrony zwierząt*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002.
- Raport o problemie bezdomnych zwierząt*, red. T. Wypych, Fundacja dla Zwierząt „Argos”, Warszawa 2016.
- Rudy M., *Traktat o uśmiercaniu zwierząt*, Warszawa 2019.
- Skuczyński P., Zientara A., *Prawnokarna ochrona zwierząt a filozoficzny i teoretyczny prawny problem wartości i praw podmiotowych*, [w:] *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012.
- Świecki D., *Wina w prawie karnym materialnym i procesowym*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12.
- Topczewska K., *Ustawa o ochronie zwierząt. Informator prawny dla praktyków*, Warszawa 2019.
- Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku, Dz.U. z 2020 r. poz. 638.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku — Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 2345, 2447).
- Waldau P., *Co każdy powinien wiedzieć. Prawa zwierząt*, przeł. M. Różycki, Warszawa 2021.
- Więckowska K., *Znęcanie się nad zwierzętami na gruncie ustawy o ochronie zwierząt — kilka refleksji de lege lata*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*, red. B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2017.
- Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny z 9 czerwca 1976 roku, sygn. VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7–8, poz. 86.

Zajac A., *Problemy interpretacyjne tekstu ustawy o ochronie zwierząt — zagadnienia wybrane*, [w:] *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem. Wybrane problemy*, red. J. Helios, W. Jedlecka, Toruń 2019.

Orzecznictwo

Wyrok SN z 21 października 1999 roku, sygn. VKKN 580/97.

Wyrok SN z 16 listopada 2009 roku, sygn. V KK 187/09.

Wyrok SN z 14 kwietnia 2016 roku, sygn. V KK 458/15.

Wyrok SN z 7 lipca 2020 roku, sygn. II KK 222/19.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 8 czerwca 2021 roku, sygn. IX Ka 422/21.

Wyrok Sądu Rejonowego w Sokółce z 22 października 2013 roku, sygn. II K 224/13.

The problem of willful misconduct in the crime of animal abuse

Abstract

This article is an attempt to reflect on the role of guilt as a criminal law structure for the legal protection of animals in the case of animal abuse. It distinguishes two groups of issues: first, the concept of guilt in criminal law, with particular emphasis on intentional guilt and direct intention; second, the analysis of the animal abuse crime in the doctrine and jurisprudence.

Keywords: the crime of abusing animals, intentional guilt, direct intention, harming animals.